

Podpisano konwencję o statusie prawnym Morza Kaspijskiego

13 sierpnia 2018

W niedzielę przywódcy Rosji, Iranu, Kazachstanu, Turkmenistanu i Azerbejdżanu podpisali konwencję o statusie prawnym Morza Kaspijskiego. Nad tym dokumentem pracowano od 1996 roku.



Z dokumentu wynika, że główny obszar powierzchni wód Morza Kaspijskiego pozostanie w powszechnym użytku stron, a dno i podglebie zostanie podzielone między sąsiadujące ze sobą państwa na działki w drodze porozumienia między nimi na podstawie prawa międzynarodowego.

Żegluga, rybołówstwo, badania naukowe oraz układanie rur na dno akwenu będą się odbywać zgodnie z ustaleniami stron. Podczas realizacji zakrojonych na wielką skalę projektów morskich musi zostać uwzględniony czynnik ekologiczny. Jeden z punktów konwencji przewiduje zakaz stacjonowania na Morzu Kaspijskim sił zbrojnych krajów spoza kaspijskiej piątki, która jest odpowiedzialna za bezpieczeństwo na morzu i zarządzanie jego zasobami.

Kraje „Kaspijskiej Piątki” otrzymały prawo budowania sztucznych wysp i obszarów bezpieczeństwa, które nie mogą rozpościerać się na więcej niż 500 metrów, zgodnie z dokumentem opublikowanym na stronie internetowej Kremla po podpisaniu dzisiejszej konwencji w sprawie statusu Morza Kaspijskiego. „Państwo nadbrzeżne ma wyłączne prawo budowania oraz wydawania pozwoleń i przepisów dotyczących budowy, eksploatacji i wykorzystywania sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń w przedziale całego sektora. Państwo nadbrzeżne może ustanowić wokół sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń, gdzie jest to konieczne, strefy w celu zapewnienia bezpieczeństwa zarówno żeglugi, jak i sztucznych wysp, instalacji i konstrukcji” – głosi dokument. Dokument precyzuje, że szerokość strefy bezpieczeństwa nie będzie rozciągać się na więcej niż 500 m, mierzone z każdego punktu na zewnętrznej krawędzi takich sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń.

Kiedyś Morze Kaspijskie dzieliły między siebie Związek Radziecki i Iran, ale wraz z rozpadem ZSRR i powstaniem Rosji, Kazachstanu, Azerbejdżanu i Turkmenistanu sytuacja się skomplikowała. Po 26 latach ustalono, że nie będzie ono ani jeziorem, ani morzem.

„Le Monde” twierdzi, że Rosja w wielu kwestiach straciła swoje pozycje, ale zyskała na wizerunku lidera dyplomatycznego oraz zapewniła sobie dominację militarną w regionie. „To epilog trwających ponad 20 lat trudnych negocjacji, w których stawką była ropa naftowa, gaz i kawior” – pisze „Le Monde”. Przywódcy Rosji, Iranu, Kazachstanu, Azerbejdżanu i Turkmenistanu podpisali historyczne porozumienie o statusie Morza Kaspijskiego. Ten szczyt szefów państw jest piątym od 2002 roku, a spotkania technicznych oraz na szczeblu ministerialnym przeprowadzono ponad 50.

Od czasu rozpadu Związku Radzieckiego Morze Kaspijskie znalazło się w próżni prawnej, bo państwa, które mają do niego dostęp, nie potrafiły się porozumieć. Nowa konwencja – jak pisze „Le Monde” – nie usuwa wszystkich przyczyn sporów wokół

tego największego jeziora na świecie. Jednak powinna zmniejszyć napięcie w bogatym w węglowodory regionie. Według niektórych szacunków zalega tam prawie 50 mld baryłek ropy naftowej i około 300 bln metrów sześciennych gazu ziemnego.

Konwencja nadaje Morzu Kaspijskiemu „specjalny status prawny”, a pięć państw nadkaspijskich podzieli między sobą morskie i podwodne zasoby. Rozszerza ona też „możliwości współpracy” między tymi krajami, ale – zdaniem niektórych ekspertów – pewne państwa mogą zyskać więcej niż inne. Na przykład, Turkmenistan, jedno z najbardziej zamkniętych państw na świecie, zamierza położyć na dnie jeziora rurociąg, którym będzie eksportowany gaz z Azerbejdżanu do Europy.

Projekt Turkmenistanu napotkał wcześniej na opór ze strony innych graczy w regionie, a teraz Moskwa i Teheran mogą sprzeciwić się jego realizacji ze względów ekonomicznych. Właśnie Rosja i Iran mogą najwięcej stracić. Jeśli Rosja musi zrezygnować z wielu kwestii, to zyskuje też niemało na tym, że udało się jej wyjść z impasu i wzmocnić swój wizerunek jako państwa, które buduje porozumienia dyplomatyczne, twierdzi analityk John Roberts z Rady Atlantycznej.

Co więcej, konwencja powinna zapewnić Rosji dominację militarną w regionie, bo państwa trzecie nie będą mogły posiadać baz wojennych w regionie Morza Kaspijskiego. Z kolei Iran będzie mógł realizować wspólne projekty z Azerbejdżanem.

Gazeta zwraca uwagę, że oprócz kwestii wojskowych i gospodarczych, konwencja daje nadzieję na zachowanie różnorodności ekologicznej w regionie. Dzięki wprowadzeniu limitów na kawior, może zwiększyć się populacja białugi.

Zdjęcie: Aleksey Nikolskiy (Sputnik)

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)